

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/98098,Komisja-Burdenki-Budowa-klamstwa-katynskiego.html>



22 I 1944 r. Konferencja prasowa tzw. komisji Burdenki. Pokazano mogiły i omówiono proces ekshumacji, a w obecności dziennikarzy dokonano 3 sekcji zwłok. Oczywiście dziennikarze nie posiadali żadnych informacji o tym, iż przez 3 miesiące członkowie komisji nie mieli dostępu do miejsca zbrodni, którego strzegło NKWD (za stroną IPN: katyn.ipn.gov.pl)

ARTYKUŁ

Komisja Burdenki. Budowa kłamstwa katyńskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: BOŻENA WITOWICZ 13.01.2023

Wobec odkrycia masowych grobów w Katyniu, Sowieci przyjęli strategię przrzucania odpowiedzialności za zbrodnię na Niemców. W odpowiedzi na „niemieckie insynuacje” powołali 13 stycznia 1944 r. – dokładnie 8 miesięcy po

odkryciu grobów – własną komisją śledczą pod przewodnictwem Nikołaja Burdenki. Jej raport stał się fundamentem kłamstwa katyńskiego.

13 kwietnia 1943 r. radio berlińskie ogłosiło odkrycie grobów w Katyniu. Pierwsze oględziny wskazywały, że znajdują się w nich zwłoki oficerów polskich i zostali oni zamordowani wiosną 1940 r. Ponieważ Las Katyński był w tym okresie całkowicie w rękach ZSRS, a zabójstw dokonano strzałem w tył głowy – charakterystycznym dla sposobu działania NKWD – winą za zbrodnię III Rzesza obarczyła stronę sowiecką.

Między prawdą a dyplomacją

Oskarżając Sowieców Niemcy nie kierowali się jednak wyłącznie chęcią ujawnienia prawdy. Liczyli także na rozbięcie koalicji antyhitlerowskiej. Z tego względu obserwacje Niemców były przyjmowane przez aliantów ze wstrzeźliwością. Dodatkowe wątpliwości wobec niemieckich doniesień budził fakt, że w momencie odkrycia grobów katyńskich, w kwietniu 1943 r., Niemcy właśnie dokonywali likwidacji warszawskiego getta. Mieli więc powód, by skierować uwagę społeczności międzynarodowej na kwestię Katynia.



„Nowiny. Gazeta ścienna dla Polskiej wsi”, nr 60 z maja 1943 r. Było to polskojęzyczne, propagandowe czasopismo wydawane w latach wojny przez niemieckiego okupanta (z zasobu IPN)



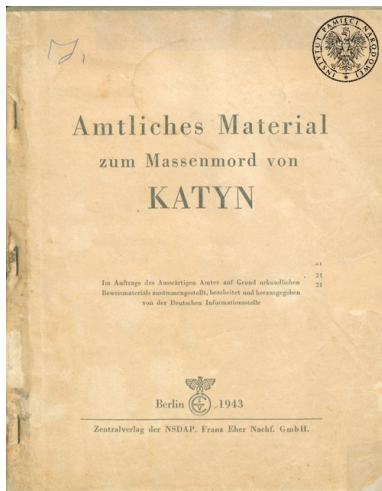
„Nowiny. Gazeta ścienna dla Polskiej wsi”, nr 62 z czerwca 1943 r. Było to polskojęzyczne, propagandowe czasopismo wydawane w latach wojny przez niemieckiego okupanta (z zasobu IPN)

Wątpliwości wobec niemieckich doniesień budził fakt, że w momencie odkrycia grobów katyńskich, w kwietniu 1943 r., Niemcy właśnie dokonywali likwidacji warszawskiego getta. Mieli więc powód, by skierować uwagę społeczności międzynarodowej na kwestię Katynia.

Rząd Polski na Uchodźstwie domagał się, by badanie prawdziwości niemieckich twierdzeń o Katyniu jako zbrodni sowieckiej przeprowadziły „odpowiednie czynniki międzynarodowe” i zwrócił się z tym do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Władze MCK wyraziły gotowość (23 kwietnia) zajęcia się sprawą przez neutralnych ekspertów, ale pod warunkiem zgody wszystkich zainteresowanych stron. Sowietów zgody nie wyrazili i (pod pretekstem, że władze polskie wzięły udział w skierowanej przeciw ZSRS hitlerowskiej prowokacji) zerwały stosunki dyplomatyczne z RP (25 kwietnia).

Jednak Niemcy uważali, że taka niezależna komisja powinna powstać, m.in. dlatego, że obawiali się, że badania prowadzone na miejscu zbrodni jedynie przez ekspertów niemieckich zostaną uznane przez społeczność międzynarodową za niewiarygodne. Ponieważ odnalezione ciała należały do Polaków, Niemcy zwrócili się do Polskiego Czerwonego Krzyża o zbadanie sprawy mordu. Ówczesnym sekretarzem generalnym PCK był Kazimierz Skarżyński. Ten, zdając sobie sprawę ze skomplikowanej roli PCK, skierowanego do tych prac przez niemieckie władze okupacyjne, powołał ściśle techniczną komisję, by nie mogła być posądzona o cele polityczno-propagandowe.

Po powrocie, w czerwcu 1943 roku, ogłosił „Raport katyński”, który był pierwszym dokumentem, jaki kiedykolwiek powstał na temat zbrodni. Tego samego roku wydany został także oficjalny raport niemiecki „*Amtliches Material zum Massenmord von Katyn*” (Zentralverlag der NSDAP, Berlin 1943). Oba raporty we wnioskach wskazywały na Związek Sowiecki jako winny dokonania mordu.



„Amtliches Material zum Massenmord von Katyn“.
Fragment publikacji zawierającej materiały dotyczące mordu w Katyniu wiosną 1940 r., wydana przez NSDAP w 1943 r. w Berlinie (z zasobu IPN)

Na własnym tropie

Z kolei faktyczni sprawcy zbrodni – Sowieci – za wszelką cenę starali się obarczyć winą Niemców. Po odbiciu, w listopadzie 1943 r., przez Armię Czerwoną terenów Smoleńszczyzny, Sowieci rozpoczęli własne śledztwo i badania w Lesie Katyńskim.

Polskie władze komunistyczne, utrzymujące wobec Zbrodni Katyńskiej linię Kremla, wszczęły po wojnie śledztwa wobec osób, które były członkami pierwszej – wyznaczonej przez Niemców w kwietniu 1943 roku –

delegacji do Katynia.

W odpowiedzi na „niemieckie insynuacje” powołali oni 13 stycznia 1944 r. – a więc dokładnie 8 miesięcy po odkryciu grobów – własną komisję do zbadania zbrodni, pod przewodnictwem Nikołaja Burdenki. Ta pracowała niezwykle sprawnie. Już 26 stycznia 1944 r. ogłosiła w gazecie „Prawda” wyniki swoich prac w „Raporcie specjalnej komisji ds. ustalenia i przeprowadzenia śledztwa okoliczności rozstrzelania w Lesie Katyńskim polskich jeńców wojennych przez niemiecko-faszystowskich najeźdźców”, znanym jako raport Burdenki.

Zgodnie z tytułem winą za mord na polskich jeńcach komisja obarczyła hitlerowskich oprawców. Raport prezentował „wyniki” zgodne z przyjętą z góry tezą i nie miał nic wspólnego z nauką: zawierał błędne, względem stanu faktycznego, oszacowanie liczby ofiar, opierał się na sfałszowanych zeznaniach świadków, sfabrykowanych dokumentach i spreparowanych dowodach rzeczowych. Dokonano też manipulacji przy zestawieniu faktów, dat i danych.

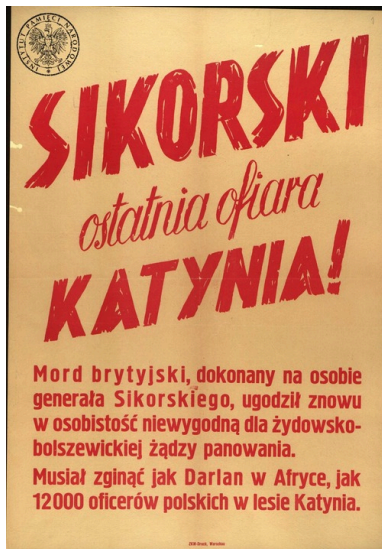
Gdy doszło do procesów norymberskich, Sowieci dążyli do uwzględnienia w akcie oskarżenia „również nazistowskiej zbrodni katyńskiej”.

Powstanie komisji Burdenki i jej raportu uznaje się nie tylko za początek „kłamstwa katyńskiego”, ale też wojny propagandowej i dezinformacyjnej.

Zarówno Niemcy, jak i Sowieci byli niezwykle agresywni w kwestii obarczania winą strony przeciwnej. I każda z nich miała w tym swój interes.

Zresztą i inne państwa wykorzystywały sprawę Katynia do własnych interesów, np. kolaborujący z nazistami francuski rząd Vichy opublikował w ramach kampanii antykomunistycznej plakat z hasłem:

„Jeśli Sowieci wygrają wojnę, Katyń zapanuje wszędzie”.



„Sikorski ostatnia ofiara
Katynia!” - niemiecki afisz
propagandowy dotyczący śmierci
gen. Władysława Sikorskiego (z
zasobu IPN)

Powojenne dzieje sprawy Katynia

Gdy doszło do procesów norymberskich, podczas których sądzeni byli nazistowscy zbrodniarze, Sowieci dążyli do uwzględnienia w akcie oskarżenia „również nazistowskiej zbrodni katyńskiej”. Żądania te zgodne były z prowadzonymi przez nich działaniami propagandowymi, zmierzającymi do przekonania opinii międzynarodowej o odpowiedzialności Niemców za dokonanie tej zbrodni. Ostatecznie jednak Sowieci nie udało się przeforsować swojej narracji.

Polskie władze komunistyczne, utrzymujące wobec Zbrodni Katyńskiej linię Kremla, wszczęły po wojnie śledztwa wobec osób, które były członkami pierwszej – wyznaczonej przez Niemców w kwietniu 1943 roku – delegacji do Katynia, oskarżając ich o to, że:

„w okresie okupacji niemieckiej idąc na rękę niemieckiej władzy okupacyjnej dopuścili się działań na szkodę Państwa Polskiego”.

By uniknąć represji zmuszeni zostali do emigracji m.in.: Kazimierz Skarżyński, Józef Mackiewicz, Ferdynand Goetel, Emil Skiwski.

Specjalna Komisja Śledcza Kongresu Stanów
Zjednoczonych do Zbadania Faktów,
Dowodów i Okoliczności Zbrodni Katyńskiej
w raporcie końcowym obarczyła bezsprzeczną
winą sowieckie NKWD.

Choć ich losy były tragiczne, to niektórzy z nich stali się kluczowymi świadkami zeznającymi przed tzw. komisją Maddena (Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do Zbadania Faktów, Dowodów i Okoliczności Zbrodni Katyńskiej, ang. *Select Committee to Investigate and Study the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre*). Ta ostatnia powstała w 1952 r., by wyjaśnić zdezorientowanej międzynarodowej opinii publicznej, której stronie – sowieckiej czy niemieckiej – należy przypisać zbrodnię. W raporcie końcowym komisja obarczyła bezsprzeczną winą za zbrodnię sowieckie NKWD. Wyniki badań stanowiły przełom w traktowaniu zbrodni katyńskiej na Zachodzie, choć potwierdziły one tylko to, co już powszechnie wiadano.

Dopiero 13 kwietnia 1990 r. Sowieci w oficjalnym komunikacie przyznali się do popełnienia Zbrodni Katyńskiej, kładąc tym samym kres „kłamstwu katyńskiemu” i wykorzystywaniu raportu Burdenki do celów polityczno-propagandowych.

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ